

MARCIN SZYDZISZ

 <https://orcid.org/0000-0001-9166-8273>

Uniwersytet Wrocławski

e-mail: marcin.szydzisz@uwr.edu.pl

## LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA W POLSCE PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ Zarys problematyki

**Abstrakt:** Artykuł jest próbą całościowego, choć ze zrozumiałych względów skrótego, opisanie problematyki ludności żydowskiej w Polsce po II wojnie światowej. Żydzi polscy w najboleśniejszy sposób doświadczyli Holocaustu, z 3,5 mln obywateli II Rzeczypospolitej żydowskiego pochodzenia ocalało około 10%. Część z nich po wojnie miała zamiar odbudowywać swoje życie w powojennej Polsce. Niestety różne okoliczności spowodowały, że stało się to niemożliwe. Przejawy antysemityzmu i te powojenne i te z lat 1956–1957 oraz kampania antysyjonistyczna (1967–1968) oraz polityka komunistycznych władz zmusiły dużą część Żydów i osób pochodzenia żydowskiego do emigracji. Przemiany po 1989 r. umożliwiły wszechstronny rozwój życia żydowskiego w naszym państwie. Pojawiły się różnego rodzaju inicjatywy, organizacje i działania, które temu służyły. Mimo że społeczność żydowska jest w Polsce nieliczna, to jednak jest bardzo widoczna i wciąż ma wpływ na polską kulturę i życie społeczne w naszym kraju.

**Słowa kluczowe:** Żydzi, emigracja, antysemityzm, 1945, 1989.

**Abstract:** The article is an attempt to comprehensively, though for understandable reasons briefly, describe the problems of the Jewish population in Poland after World War II. Polish Jews experienced the Holocaust the most painfully, out of the 3.5 million citizens of the Second Polish Republic of Jewish origin, about 10% survived. After the war, some of them intended to

---

MARCIN SZYDZISZ – dr hab. nauk politycznych, historyk, prawnik; adiunkt w Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego. Autor ponad 50 artykułów, rozdziałów i monografii na tematy związane z problematyką bliskowschodnią (szczególnie Izraelem i Palestyną), polską polityką zagraniczną, mniejszościami narodowymi w Polsce i Europie.

rebuild their lives in post-war Poland. Unfortunately, various circumstances made it impossible. Manifestations of anti-Semitism – post-war and those from 1956–1957 – as well as the anti-Zionist campaign (1967–1968) and the policy of the communist authorities forced a large part of Jews and people of Jewish origin to emigrate. The transformations after 1989 enabled the comprehensive development of Jewish life in our country. Various types of initiatives, organizations and activities appeared to serve this purpose. Although the Jewish community in Poland is small, it is very visible and still influences Polish culture and social life in our country.

**Key words:** Jews, emigration, anti-semitism, 1945, 1989.

Przedwojenna społeczność żydowska zamieszkująca obszar II Rzeczypospolitej według szacunków liczyła w 1939 r. około 3,5 mln osób. Niestety na skutek Holokaustu około 3 mln obywateli polskiej narodowości żydowskiej zostało brutalnie zamordowanych przez Niemców.

Po wojnie część ocalałych chciała swoją przyszłość wiązać z odradzającą się Polską. Na obszary administrowane przez nowe polskie władze zaczęli przybywać ocaleni Żydzi. Natychmiast też powstawały struktury organizacyjne, których zadaniem była pomoc powracającym. Już w październiku 1944 r. powołano do życia Centralny Komitet Żydów w Polsce (CKŻP). Podstawowymi zadaniami tej organizacji były: walka z faszyzmem, odbudowa żydowskiego życia kulturalnego, oświatowego i religijnego, niesienie szeroko rozumianej pomocy ocalałym z Zagłady, czy produktywizacja<sup>1</sup>. Na obszarze całej Polski tam gdzie pojawiała się ludność żydowska, zaczęły powstawać podporządkowane jej komitety terenowe. CKŻP i jego regionalne przedstawicielstwa charakteryzował ograniczony pluralizm. Obok, na różne sposoby wspieranych przez nowe władze, komunistów zasiadali w nim przedstawiciele innych partii. W skład komitetu wchodził członkowie Bundu, Ichudu, Poalej Syjon-Lewicy i Poalej Syjon-Prawicy, zasiadał w nim także jeden reprezentant Ha-Szomer ha-Cair<sup>2</sup>. Według podobnego klucza obsadzano również składy komitetów terenowych.

Wprawdzie wszyscy członkowie komitetów identyfikowali się, w mniejszym lub większym stopniu, z ideologią socjalistyczną, niemniej jednak obec-

---

<sup>1</sup> A. Grabski, *Kształtowanie się pierwotnego programu żydowskich komunistów w Polsce po Holokauście*, w: G. Berendt, A. Grabski, A. Stankowski, *Studia z Historii Żydów w Polsce po 1945 roku*, Warszawa 2000, s. 75–76.

<sup>2</sup> <https://sztetl.org.pl/pl/sloownik/centralny-komitet-zydow-w-polsce-ckzp> [07.09.2022].

ność w nich również innych, nierzadko rywalizujących z komunistami, partii, pozwalała mieć nadzieję, że życie żydowskie w powojennej Polsce będzie, choć w pewnym stopniu, niezależne. W tym czasie religijni Żydzi zaczęli zrzeszać się w kongregacje, aktywnie działały międzynarodowe żydowskie organizacje samopomocowe – Joint i ORT. Rozwijał się ruch spółdzielczy<sup>3</sup>, powstawały żydowskie szkoły, przedszkola, sierocińce i domy opieki dla ludzi starszych.

Wszystko to było organizowane dla powracających do Polski Żydów. Ich liczba szybko rosła. Szacuje się, że tuż przed pogromem kieleckim (4 VII 1946) mieszkało w Polsce około 200–250 tys. Żydów. Część z nich – blisko 90 tys. – podjęła decyzję o osiedleniu się na Dolnym Śląsku<sup>4</sup>. Żydowsy komunistyczni liderzy na czele z Jakubem Egitem, już w czerwcu 1945 r., zaczęli propagować ideę żydowskiego osadnictwa w tym regionie. Był on opisywany jako doskonałe miejsce do zamieszkania dla Żydów<sup>5</sup>.

Idea stworzenia *Jidiszer Jiszew in Niderszlezje* (żydowskie osiedle na Dolnym Śląsku) stawała się faktem. Nowe transporty przybywających ze Wschodu Żydów kierowano na te ziemie. Tym samym, właśnie na Dolnym Śląsku, zaczęła zamieszkiwać duża część polskich Żydów. Nadzieję na odrodzenie liczebnie dużej społeczności żydowskiej w Polsce pogrzebał pogrom kielecki. Żydzi zaczęli emigrować z Polski. Wprawdzie już wcześniej duża grupa decydowała się na wyjazd z kraju, ale po pogromie ten proces przyspieszył.

Nowa, instalująca się w Polsce, władza komunistyczna starała się prezentować siebie jako programowo przeciwstawiającą się antysemityzmowi. Dlatego pozwalała ona na limitowaną, ale wciąż stosunkowo niezależną działalność organizacji żydowskich. Stąd również wynikała zgoda na legalną emigrację ocalałych polskich Żydów. W tym czasie była to jedyna grupa narodowościowa, która miała taką możliwość. Zgoda na wyjazdy powodowała jednak, że społeczność żydowska szybko malała.

Wraz umacnianiem się władzy komunistów zaczął się proces likwidacji niezależnych żydowskich form organizacyjnych. Jej przypieczeniem było powstanie w październiku 1950 r. Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce (TSKŻ). Celem TSKŻ było m.in. „włączenie jej do budownictwa socjalistycznego w Polsce, i do ogólnej walki narodu polskiego

<sup>3</sup> Pod koniec 1946 r. w Polsce działało już 86 spółdzielni żydowskich, E. Węgrzyn, *Wyjeżdżamy!, wyjeżdżamy!?, Alija gomułkowska 1956–1960*, Kraków – Budapeszt 2016, s. 50.

<sup>4</sup> B. Szaynok, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000, s. 55.

<sup>5</sup> Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (AŻIH), Memoriał w sprawie osadnictwa Żydów na Dolnym Śląsku, Wydział Prodyktywizacji, sygn. 11, bp, za: Szaynok, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku*, s. 20.

o pokój i budowę socjalizmu [...]. Popularyzowanie w środowisku żydowskim potężnej siły światowego obozu pokoju, przodującej roli ZSRR i krajów Demokracji Ludowej w walce o pokój i demokracji”<sup>6</sup>. W tym samym czasie zabroniono działalności Jointu i ORT oraz uzależniono całkowicie od władz żydowską spółdzielczość i szkolnictwo.

Rok 1956 oznaczał koniec najstraszniejszego okresu stalinizmu. Niestety, poluzowanie socjalistycznego gorsetu zaowocowało również wybuchem antysemityzmu. Właśnie przede wszystkim z tego powodu kolejna grupa Żydów zdecydowała się opuścić Polskę. Niemniej jednak lata 1956–1968 to okres, w którym na powrót pozwolono Żydom na nieznaczny stopień niezależności. Wznowiły swoją działalność międzynarodowe organizacje pomocowe (np. Joint i ORT). W tym czasie powstawały nowe żydowskie spółdzielnie, w których pracę znaleźli przybyli z ZSRR żydowscy repatrianci. TSKŻ stawał się organizacją, która realnie starała się podtrzymać żydowskie życie społeczno-kulturalne. Przy oddziałach Towarzystwa działały różnego rodzaju artystyczne grupy amatorskie (koła teatralne, chóry, zespoły muzyczne) oraz funkcjonowały kluby żydowskie. Skala tych działań, jak na wielkość żydowskiej populacji, była bardzo duża. W 1953 r. raportowano o 36 zespołach samotwórczości<sup>7</sup>, a w połowie lat sześćdziesiątych w całej Polsce istniało aż 25 grup teatralnych<sup>8</sup>. Ważnym elementem integrującym społeczność były również kluby żydowskie przy oddziałach TSKŻ. Przeprowadzano tam próby zespołów artystycznych, organizowano występy i spotkania z ciekawymi ludźmi. Rozmach działalności klubów może budzić uznanie. Tylko w roku 1961 we wszystkich imprezach w Legnicy uczestniczyło w sumie ponad 10 tys. osób, a w Wałbrzychu od września 1963 r. do października 1964 r. we wszystkich wydarzeniach artystycznych wzięło udział, jak skrupulatnie policzono, 6519 osób<sup>9</sup>.

Kwitło w nich nie tylko życie kulturalne, ale również towarzyskie. Były one, i to chyba najważniejsze, miejscem codziennych spotkań. W klubie można było pograć w gry, pooglądać telewizję i po prostu porozmawiać.

<sup>6</sup> Statut TSKŻ uchwalony dnia 29 X 1950 r. wraz ze zmianami w dniu 22 III 1953 r., par. 3, za: G. Berend, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956. Z dziejów Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce*, Gdańsk 2006, s. 143.

<sup>7</sup> M. Szydysz, *Spółeczność żydowska na Dolnym Śląsku w świetle działalności Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce w latach 1950–1989*, Wrocław – Warszawa 2019, s. 226.

<sup>8</sup> Tamże, s. 235.

<sup>9</sup> M. Szydysz, *Działalność kulturalna społeczności żydowskiej na Dolnym Śląsku*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2011, nr 237(1), s. 79.

W tym czasie bardzo aktywnie działał również Żydowski Instytut Historyczny (ŻIH) oraz Państwowy Teatr Żydowski (PTŻ). ŻIH zajmował się dokumentowaniem i propagowaniem historii polskich Żydów. Odegrał on również istotną rolę w dokumentowaniu i opisywaniu zagłady polskich Żydów.

W powojennej Polsce odradzało się również żydowskie życie teatralne. Do 1955 r. działały dwie profesjonalne sceny teatralne: w Łodzi i we Wrocławiu. Po tej dacie powstał jeden państwowy teatr, który miał swoją siedzibę w Warszawie. Żydowska scena teatralna była bardzo istotnym przejawem kultury tej mniejszości. To ona w największym zakresie kultywowała i rozwijała najbardziej wartościowe jej przejawy. Wprawdzie, obok klasyki, na deskach teatru pojawiały się przedstawienia „ideologicznie zaangażowane”, ale nie zmieniało to ogólnego, bardzo pozytywnego obrazu działalności teatru. Występy aktorów PTŻ, szczególnie te zamiejscowe, przyciągały dużą część żydowskich mieszkańców większych czy mniejszych ośrodków i stawały się najpoważniejszymi imprezami kulturalnymi w mieście<sup>10</sup>.

Żydowską tożsamość podtrzymywało również żydowskie szkolnictwo. Naturalne procesy asymilacyjne oraz emigracja powodowały, że malała liczba uczniów szkół żydowskich i zmniejszała się liczba placówek oświatowych. Niemniej jednak aktywiści TSKŻ starali się przeciwdziałać tym negatywnym procesom i podejmowali działania wspierające istnienie żydowskiej oświaty. Przedstawiciele władz TSKŻ zawsze mocno protestowali przeciwko projektom likwidacji placówek. By zwiększyć liczbę uczniów w szkołach, organizowano system stypendialny, dowożono ich do szkoły czy zapewniano im tanie posiłki<sup>11</sup>.

Towarzystwo starało się również dbać o integrację młodzieży żydowskiej. Temu celowi miały służyć kolonie organizowane pod patronatem TSKŻ. W późniejszej propagandzie komunistycznych władz, to właśnie te obozy miały być przedstawiane jako wylęgarnia „syjonistów” i przyszłych „komandosów”, którzy mieli zagrozić polskiej ludowej demokracji<sup>12</sup>.

W okresie powojennym wychodziła również prasa żydowska, drukowano także książki w języku jidysz. Zaraz po wojnie każda opcja polityczno-

---

<sup>10</sup> Tenże, *Odpyływ. O działalność teatralną społeczności żydowskiej na Dolnym Śląsku*, „Notatnik Teatralny”, 56–57(2009), s. 366–269.

<sup>11</sup> Informacje o takich działaniach można było znaleźć w raporcie sporządzonym w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Twórcy dokumentu starali się pokazać, że ludność żydowska miała uprzywilejowaną pozycję. Archiwum IPN w Warszawie (AIPN), sygn. MSW II, 9047, s. 16–22. Zob. również sygn. IPN BU, 1585/7148, s. 5.

<sup>12</sup> Szydłisz, *Spółeczność żydowska*, s. 205 i 206.

-ideologiczna starała się stworzyć swój własny organ prasowy. Z biegiem lat komuniści zlikwidowali i te przejawy niezależności. Po 1950 r. w jidysz drukowano jedynie codzienną gazetę „Fołks Sztyme” oraz miesięcznik literacki „Idysze Szrift”. Książki żydowskie wydawane były przez jedyne działające w Polsce żydowskie wydawnictwo Idysz Buch.

\* \* \*

Wojna Sześciodniowa, a później wydarzenia marcowe i kampania antysyjonistyczna pogrzebały nadzieję na utrzymanie żydowskiego życia w Polsce. Ofiarami wewnętrznych walk o władzę stali się polscy Żydzi. Ludzie ministra Moczara wykorzystali „kwestię żydowską” jako element walki o władzę.

Po roku 1968, który jest ważną cezurą, wyraźnie widać zanik niezależnego życia żydowskiego. Z kraju wyjeżdżali przede wszystkim ludzie młodzi. Zostawali w Polsce starsi, którzy nie chcieli lub bali się wyjechać. Po raz kolejny zabroniono działalności ORT i Jointu.

Powszechne zniechęcenie, brak kadr i wsparcia finansowego międzynarodowych organizacji żydowskich powodowały, że umierało żydowskie życie w Polsce. Ci, którzy mieli nadzieję, że może w PRL istnieć mała, ale zauważalna wspólnota żydowska, ponieśli porażkę. Duża część z nich musiała wyjechać, a tym, którzy zostali, zabrano nadzieję. Przystawały istnieć zespoły amatorskie związane z oddziałami TSKŻ. W 1972 r. w całej Polsce działały tylko dwie takie grupy – w Katowicach i Wrocławiu<sup>13</sup>.

Szczególnie bolesny obraz rysuje się ze sprawozdań samych oddziałów TSKŻ. Bujne życie klubowe i artystyczne skończyło się wraz z emigracją marcową. W klubach działających przy Towarzystwie nic w zasadzie się nie działo. W 1968 r. o „pracy klubowej” we wrocławskim oddziale pisano: „Polegała (ona) wyłącznie na grze w karty, na głośnej dyskusji w czytelnicy i oglądaniu programu telewizyjnego”<sup>14</sup>. Jeszcze bardziej przygnębiający obraz przedstawiał się w Wałbrzychu. Na początku lat siedemdziesiątych z tego miasta donoszono: „w chwili obecnej (klub Towarzystwa) jest zupełnie niewykorzystany, z uwagi na to, że w TSKŻ nie działa żaden zespół, a cała działalność uległa na przestrzeni ostatnich 2 lat omalże całkowitemu zanikowi. Stan Klubu nie jest najlepszy. Jest brudny i zakurzony”<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> Tamże, s. 219.

<sup>14</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu (APWr), KW PZPR, Wydział Administracyjny, sygn. 74, XIV/18, s. 1.

<sup>15</sup> Archiwum Państwowe w Wałbrzychu, PMRN Wałbrzych, sygn. 1/109, s. 242–243.

Jeszcze gorzej radziły sobie kongregacje religijne. Dla religijnych Żydów życie w Polsce, podobnie jak wyznawców innych religii, nie było łatwe. Programowo ateistyczny reżim utrudniał, w różnym stopniu i z różnym nasileniem, funkcjonowanie żydowskich kongregacji. Trzeba też pamiętać, że Żydzi byli jedyną grupą narodowościową (poza Niemcami), która w pewnych okresach mogła stosunkowo łatwo opuścić kraj. Najczęściej decydowały się na to religijne osoby. Działo się to przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze, to właśnie im najmocniej utrudniały życie ateistyczne władze. Po drugie, te same władze religijnym Żydom w najmniejszym stopniu przeszkadzały w opuszczeniu państwa. Po trzecie, zmniejszająca się szybko liczba członków kongregacji powodowała, że nawet wahający się emigrowali. Łatwiej było wyjeżdżać, gdy na ten krok zdecydowali się inni współwyznawcy. Od 1966 r. liczna, jak na warunki polskie, społeczność dolnośląskich Żydów, nie miała już własnego rabina. Właśnie w tym roku wyemigrował Uszer Ziebes<sup>16</sup>. W tym czasie zamknięto też jedyną synagogę w tym mieście<sup>17</sup>. Pod koniec lat sześćdziesiątych aktywną działalność przestały prowadzić również inne kongregacje religijne Dolnego Śląska. Pod koniec lat sześćdziesiątych funkcjonowały jedynie wspólnoty we Wrocławiu, Legnicy i Wałbrzychu<sup>18</sup>. Ta ostatnia jednak liczyła tylko 26 członków i zajmowała się jedynie „rozdziałem i sprzedażą macy, utrzymaniem cmentarza oraz sprawami kultu”<sup>19</sup>.

Po 1968 r. liczba ludności żydowskiej znacznie zmalała. W 1972 r. Komisja Narodowościowa działająca przy PZPR szacowała w liczbę ludności żydowskiej na 7 tys. W przygotowanym przez nią sprawozdaniu dodawano, że „środowisko to jest skryte i izoluje się od społeczeństwa”. Zwracano również uwagę, że pozostali w Polsce Żydzi to w 50% emeryci renciści, a w wieku produkcyjnym jest tylko około 25% społeczności”<sup>20</sup>.

---

<sup>16</sup> E. Waszkiewicz, *Kongregacja Wyznania Mojżeszowego na Dolnym Śląsku na tle polityki wyznaniowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1945–1968*, Wrocław 1999, s. 156.

<sup>17</sup> Świątynia była w fatalnym stanie technicznym, a gminy nie było stać na jej remont. Tamże, s. 144–145.

<sup>18</sup> Z dokumentów kongregacji wrocławskiej wynikało, że podobne struktury działały jeszcze jedynie w Legnicy. Paweł Wieczorek, piszący o wałbrzyskich Żydach potwierdza jeszcze aktywność religijną Żydów w tym mieście. Tamże, s. 147; P. Wieczorek, *Żydzi w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim 1945–1968*, Wrocław – Warszawa 2017, s. 26.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> APWr, KW PZPR, Wydział Administracyjny, 74, XIV/13, s. 5. W podobnym tonie pisał kierownik USW PWRN Edmund Kopeć w październiku 1973 r. Społeczność żydowską dzielił on na trzy kategorie: jedną związaną z TSKŻ, drugą z kongregacją, a trzecią „tych, którzy nie należą do żadnego z wymienionych ugrupowań i nie przyznają się do swojego pochodzenia”.

Przez cały kolejne dwie dekady nieliczna społeczność żydowska w Polsce nie miała w zasadzie możliwości rozwoju. Próbowano wprowadzić jakieś działania mające integrować środowisko. Takim pomysłem miało być powołanie do życia tzw. sekcji młodych przy oddziałach TSKŻ. Mogły do nich należeć osoby, które miały poniżej 30 roku życia<sup>21</sup>. Niestety struktura wiekowa tej społeczności oraz istniejące wciąż limitowanie swobodnej działalności charakterystyczne dla reżimu w państwie, skutecznie uniemożliwiały jakiegokolwiek zmiany na lepsze.

## Emigracja

Liczba Żydów w Polsce malała przede wszystkim na skutek emigracji. Zaraz po wojnie strauumatyzowani przedstawiciele społeczności żydowskiej, którzy ocalili z Holokaustu, bardzo często podejmowali decyzję o emigracji. Część z nich nie była w stanie żyć w kraju, w którym zginęła ich rodzina, część nie akceptowała nowej, komunistycznej władzy, inni z kolei spotykali się z mniej lub bardziej wyrazistymi przejawami nietolerancji, niechęci czy wrogości polskich sąsiadów. Ważnym czynnikiem skłaniającym do podjęcia decyzji o wyjeździe była też nadzieja na powstanie Państwa Żydowskiego. Niektórzy gotowi byli walczyć o niepodległość swojej nowej ojczyzny. Była również część Żydów, którą do wyjazdu do Palestyny skłaniała chęć połączenia się z rodziną, która tam już mieszkała.

Zaraz po wojnie nowe polskie władze godziły się na emigrację. Przygotowywała ją Koordynacja Syjonistyczna – Bricha. Wprowadzie organizacja działała formalnie nielegalnie, ale na początku rządy komunistyczne nie przeszkadzały w jej funkcjonowaniu. Sytuacja zmieniła się w 1947 r., kiedy to władze w Warszawie zaczęły torpedować akcje Brichy.

Proces emigracji tuż po wojnie przebiegał z różną intensywnością. Najwięcej Żydów zdecydowało się wyjechać po pogromie w Kielcach. W samym sierpniu 1946 r. opuściło Polskę ponad 33 tys. osób – ponad cztery razy więcej niż w czerwcu tego samego roku<sup>22</sup>. W pierwszym okresie po wojnie, w świetle

---

Dodawał, że ta trzecia kategoria odnosiła się przede wszystkim do inteligencji. APWr, Ocena sytuacji politycznej w środowiskach mniejszości narodowych, na Dolnym Śląsku, KW PZPR, Egzekutywa, sygn. 74, IV/17, s. 7.

<sup>21</sup> Na Dolnym Śląsku takie sekcje powstały przez klubach: wrocławskim i wałbrzyskim. Szydysz, *Społeczność żydowska*, s. 222–223.

<sup>22</sup> J. Adelson, *W Polsce zwanej ludową*, w: *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 414.



szacunkowych danych, przy pomocy Bricha Polskę opuściło około 140 tys. osób<sup>23</sup>. Po 1947 r. proces ten został zahamowany. Władze komunistyczne utrwały na tyle swoją pozycję, że zabroniły legalnej emigracji. Jednak nieoczekiwanie 4 września 1949 r. w prasie ukazał się komunikat rządowy dający ludności żydowskiej możliwość optowania na rzecz państwa Izrael. Intencją władz było pozbycie się „elementów niepożądanych” (przede wszystkim syjonistów), ale ponieważ w komunikacie nie znalazła się informacja wskazująca, jakie grupy ludności żydowskiej mogły skorzystać z tej opcji na wyjazd zapisali się wszyscy chętni. Ostatecznie na listach znalazło się około 40 tys. nazwisk<sup>24</sup>. Jednak władze komunistyczne były zainteresowane, „aby robotnicy fabryk i spółdzielni, pracujący w państwowych i samorządowych instytucjach, specjaliści, inżynierowie, technicy, lekarze, artyści i pisarze pozostali w Polsce”<sup>25</sup>, dlatego ostatecznie pozwoliły na wyjazd około 28 tys. osób<sup>26</sup>. Według szacunków, w 1952 r. w Polsce pozostało około 70 tys. Żydów<sup>27</sup>.

Kolejna fala emigracji ludności żydowskiej rozpoczęła się w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. Odwilż w 1956 r. obudziła również antysemityczne duchy. Część osób dotkniętych różnego rodzaju represjami, zdecydowała się wnioskować o zgodę na wyjazd do Izraela. W tym okresie władze komunistyczne nie były zainteresowane ograniczaniem Żydom możliwości wyjazdu. Pozwalano na opuszczenie kraju wszystkim zainteresowanym także robotnikom, inteligencji pracującej, a nawet aktywnym działaczom partyjnym.

Podstawowym powodem wyjazdów był antysemityzm. Różne formy represji, których doświadczali polscy Żydzi, skłaniały ich do emigracji. Decydowali się na nią nawet ci, którzy wierzyli, że nowy ustrój odwołujący się do internacjonalizmu będzie chronił ludność żydowską. Krystyna Kersten pisała: „Opuszczali kraj ludzie, którzy definitywnie zwątpili w szanse normalnej w nim egzystencji – czy to jako Żydów, czy jako Polaków pochodzenia żydowskiego – bez narażania się na antysemityzm otoczenia. Zawiodła ich ta władza, ta partia, z którą – świadomi obecności antysemityzmu w społeczeń-

<sup>23</sup> D. Stoła, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010, s. 51.

<sup>24</sup> A. Stankowski, *Nowe spojrzenie na statystyki dotyczące emigracji Żydów z Polski po 1949 r.*, w: Berendt, Grabski, Stankowski, *Studia z Historii Żydów w Polsce po 1945 roku*, s. 115.

<sup>25</sup> APWr, Fragment z pisma kierownik Wydziału Organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR we Wrocławiu (XII 1949), KW PZPR, Wydział Organizacyjny, sygn. 74, VI/115, s. 72.

<sup>26</sup> Stankowski, *Nowe spojrzenie na statystyki*, s. 117; B. Szaynok, *Polska-Izrael 1948–1967*, w: *Brzemie pamięci. Współczesne stosunki polsko-izraelskie*, red. E. Kossewska, Warszawa 2009, s. 22.

<sup>27</sup> Stankowski, *Nowe spojrzenie na statystyki*, s. 117.

stwie – wiązali swoje nadzieje i swoje szanse życiowe. Wezbrana fala antysemityzmu w partii okazała się dla wielu ostatnią granicą<sup>28</sup>. Rozczarowanie ustrojem i niewiarę w dalszą polsko-żydowską koegzystencję potwierdzają rozmówcy Ewy Węgrzyn. Większość z nich emigrowała przede wszystkim z tego powodu<sup>29</sup>. Przygnębienie wyciera z listów adresowanych do Zarządu Głównego TSKŻ. W grudniu 1956 r. Kopl Winnicki i Mojżesz Karzbrun pisali, że mimo „dziesięcioletniej uczciwej pracy w Polsce” nie zostali docenieni i okazali się ludźmi niepotrzebnymi. „Zresztą i sami doszliśmy do wniosku, że budowaliśmy niestety nie dla siebie. Zamierzamy wyjechać do Izraela, żeby zabezpieczyć naszym dzieciom lepsze dzieciństwo niż myśmy mieli”<sup>30</sup>.

Kolejnym powodem emigracji było przekonanie, że wszyscy Żydzi wyjeżdżają. Nawet niezdecydowani, widząc wyjazdy rodziny czy sąsiadów, podejmowali decyzję o emigracji. W liście wysłanym do Zarządu Głównego TSKŻ, mieszkaniec Pieszyc Eli Tregier, usprawiedliwiając swój wyjazd pisał: „Zostać nie mogę, ponieważ wszyscy Żydzi wyjeżdżają, a ja sam będąc się źle czułem w kraju”<sup>31</sup>.

Nie trzeba zapominać, że wśród udających się na emigrację byli również Żydzi, którzy już wcześniej chcieli wyjechać i tylko wykorzystali nadarzącą się okazję.

W powszechnym przekonaniu, znaczny odsetek emigrantów z tego okresu miały stanowić osoby związane ze stalinowskim systemem represji. Nie była to jednak prawda. Z dokumentu sporządzonego przez Biuro Polityczne KC PZPR wynikało, że jedynie 194 przedstawiciele służb bezpieczeństwa, MO, pracowników MSW, więziennictwa, prokuratury, MON oraz aparatu partyjnego i społecznego złożyło wnioski o wyjazd<sup>32</sup>. Tezę tę potwierdza Albert Stankowski. Według jego wyliczeń, tylko 2% ubiegających się o wyjazd stanowili przedstawiciele tych grup<sup>33</sup>.

Ostatecznie na wyjazd w latach 1956–1960 zdecydowało się od 40 tys. do 51 tys. osób<sup>34</sup>. Warto dodać, że w tym czasie trwała również akcja repatria-

<sup>28</sup> K. Kersten, *Żydzi. Komunizm. Anatomia półprawd 1939–1968*, Warszawa 1992, s. 160.

<sup>29</sup> Węgrzyn, *Wyjeżdżamy!, wyjeżdżamy!?*, s. 141–158.

<sup>30</sup> AŻIH, TSKŻ, List Koplasy Winnickiego i Mojżesza Karzbruna do ZG TSKŻ, 16 XII 1956, sygn. 68, bp.

<sup>31</sup> AŻIH, TSKŻ, List Eliego Tregiera do ZG TSKŻ, 17 XII 1956, sygn. 104, bp.

<sup>32</sup> Ostateczne udzielono jej 119 osobom. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Informacja dotycząca emigracji do Izraela, KC PZPR, Biuro Polityczne, sygn. V/51, s. 330.

<sup>33</sup> Stankowski, *Nowe spojrzenie na statystyki*, s. 125.

<sup>34</sup> Ewa Węgrzyn w swojej książce przytacza wyliczenia historyków. Paweł Machcewicz liczbę emigrantów szacował na 40 tys., Andrzej Bonusiak na 47 tys., Andrzej Rykała pisał

cyjna. Ze Związku Radzieckiego przyjeżdżały kolejne grupy Polaków i Żydów. Według szacunków sporządzonych przez MSW do Polski przybyło ponad 18 tys. żydowskich repatriantów<sup>35</sup>. Część z nich zresztą zaraz emigrowała do Izraela. Ewa Węgrzyn pisze, że od początku 1956 r. do marca 1957 r. zezwolono na wyjazd ponad 2 tys. Żydów, którzy dopiero co przyjechali z ZSRR<sup>36</sup>.

Pod koniec lat pięćdziesiątych tendencje wyjazdowe osłabły i choć władze wciąż pozwalały na emigrację, odsetek osób gotowych skorzystać z takiej możliwości malał. W Polsce zostali już przede wszystkim Żydzi, którzy traktowali ją jako swoją ojczyznę. Były to często osoby mocno zasymilowane. Część z nich (choć nie wiadomo jak liczna) uważała się za Polaków lub Polaków żydowskiego pochodzenia. Życie żydowskie w Polsce stabilizowało się. Żydzi mieli możliwość rozwijania swojej kultury (oczywiście reglamentowaną przez władze), działały żydowskie szkoły, Joint i ORT na różne sposoby wspierały rozmaite inicjatywy i pomagały potrzebującym.

Wydawało się, że tak już zostanie. Stało się jednak inaczej. Marzec 1968 r. uzmysłowił większości pozostałym w Polsce Żydów, że emigracja jest nie tyle opcją, co koniecznością. W wyniku inspirowanej przez władze antysemitki nagonki, Polskę opuściło około 13 tys. osób<sup>37</sup>. Pierwszy raz w powojennej historii wyjeżdżali z Polski Żydzi, którzy chcieli w niej pozostać.

Polskie, komunistyczne władze starały się upokorzyć wyjeżdżających. Musieli oni przejść dość skomplikowaną i czasochłonną procedurę, by po jej zakończeniu otrzymać „dokument podróży”. Znajdowało się w nim stwierdzenie, że „posiadacz niniejszego dokumentu podróży nie jest obywatelem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

## Antysemityzm

Ideologia komunistyczna zakładała internacjonalizm. W przekonaniu części Żydów miał on być gwarancją równouprawnienia i tolerancji. Budo-

---

o 48 tys. wyjeżdżających, Jaff Schatz o 50 tys., a Albert Stankowski o 51 tys. Węgrzyn, *Wyjeżdżamy!, wyjeżdżamy!?*, s. 177.

<sup>35</sup> AIPN, J. Czerniakiewicz, Repatriacja ludności polskiej i żydowskiej z ZSRR 1944–1959, sygn. MSW II, 9034, bp.; J. Czerniakiewicz, *Przemieszczenia ludności polskiej z ZSRR 1944–1959*, Warszawa 2004, s. 60.

<sup>36</sup> Węgrzyn, *Wyjeżdżamy!, wyjeżdżamy!?*, s. 205.

<sup>37</sup> Stoła, *Kraj bez wyjścia?*, s. 213.

wany w Polsce socjalizm miał tą ideę wprowadzić w życie. Rzeczywistość okazała się jednak zupełnie inna.

Nazistowskie Niemcy doprowadziły do wybuchu antysemityzmu na niesłychaną skalę. Doszło do Holokaustu, w wyniku którego zginęło około sześć milionów Żydów. Trzy miliony spośród nich stanowili żydowscy obywatele Rzeczypospolitej. Niestety, antysemityzm nie skończył się wraz z zakończeniem wojny.

Doświadczali go w różnych formach Żydzi, którzy przeżyli okupację. Niektórzy z nich, powracając do swych domów po wojennej zawierusze, spotykali się z niechęcią swoich polskich sąsiadów. Znane są przypadki zabójstw, a nawet pogromów. Trudno jest szacować liczbę ofiar. Marcin Zaremba w swojej książce *Wielka trwoga* pisze, że „szacunki sugerujące dużo większą liczbę ofiar niż tysiąc wydają się zawyżone”<sup>38</sup>. Bożena Szaynok zauważa, że obok antysemityzmu były też inne przyczyny zabójstw: „rabunek, powojenny bandytyzm, własność żydowska, praca w aparacie represji”<sup>39</sup>. Wskazuje ona również na szerokie grono sprawców: „obok «zwyczajnych Polaków» byli zarówno przedstawiciele nowych władz (milicjanci i żołnierze), jak i członkowie niepodległościowych ugrupowań”<sup>40</sup>.

Najgłośniejszym przejawem powojennego antysemityzmu był pogrom w Kielcach (4 lipca 1946 r.) Tak o tych wydarzeniach pisze Bożena Szaynok: „Bezpośrednią akcją przeciwko żydowskim mieszkańcom sprowokowały działania milicji i wojska: uwiarygodnienie przez nich plotki o porwaniu polskiego dziecka, a także nieudolne przeciwdziałanie zebranemu na Placach agresywnemu tłumowi. Także wojskowi i milicjanci byli pierwszymi, którzy zaczęli strzelać do Żydów, rabować. Takie działania były pretekstem do włączenia się do nich cywilów”<sup>41</sup>.

Efektom pogromu była śmierć około 40 Żydów i wywołana nim panika w społeczności żydowskiej, która spowodowała masową emigrację. Na wyjazd z Polski decydowali się również Ci, którzy wcześniej chcieli odbudowywać życie żydowskie w naszym kraju.

W 1956 r. załamał się w Polsce stalinizm. Obok wyraźnych pozytywnych zmian doszło wtedy także do kolejnej fali przejawów antysemityzmu.

<sup>38</sup> M. Zaremba, *Wielka trwoga*, Kraków 2012, s. 584.

<sup>39</sup> B. Szaynok, *Ludność żydowska w Polsce (1944–1968)*, w: *Po wojnie: historia społeczności żydowskiej w Polsce po 1945 roku – materiały edukacyjne, Wstęp – kontekst historyczny*, s. 7, [https://www.polin.pl/pl/system/files/attachments/wstep\\_kontekst\\_historyczny\\_0.pdf](https://www.polin.pl/pl/system/files/attachments/wstep_kontekst_historyczny_0.pdf) [16.09.2022].

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Tamże, s. 8.

Miały one różny charakter. Żydów zwalniano z pracy, bito, szykanowano, pojawiały się antysemickie ulotki i odezwy, a nawet dochodziło do prób wywołania pogromów (np. Wałbrzych, Wrocław)<sup>42</sup>.

O skali tego rodzaju represji świadczą doniesienia z Dzierżoniowa. W październiku 1956 r. informowano o 40 wypadkach dyskryminacji ludności żydowskiej, które „wyrażały się w bezkarnym ubliżeniu i pobiciu”. Skala tych wydarzeń została potwierdzona przez specjalną komisją z MSW. Według jej ustaleń, tylko we wrześniu prokuratura w Dzierżoniowie wszczęła 30 spraw śledczych „za pobicie Żydów i publiczne wulgarne ubliżanie”<sup>43</sup>.

Ówczesne władze nie tylko nie podejmowały działań, których celem miało być przeciwdziałanie antysemityzmowi, ale nawet niektórzy spośród liderów partyjnych afirmowali i pobudzali je. Dobrym przykładem takiej postawy było wystąpienie członka KC PZPR Zenona Nowaka, który deprecjonował znaczenie wystąpień antysemickich i podkreślał duży udział osób pochodzenia żydowskiego w niektórych sferach władzy (Główny Zarząd Polityczny Wojska, Prokuratura Wojskowa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych)<sup>44</sup>.

Podobne głosy podnosili również inni partyjni liderzy. Na Dolnym Śląsku Członek Biura Politycznego i Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, Hilary Chełchowski, również odniósł się do „kwestii żydowskiej”. „Gazeta Robotnicza” relacjonowała: „Mówca jest zdania, że należy każdemu obywatelowi pochodzenia żydowskiego ułatwić wyjazd skoro tego pragnie. Z dalszych wywodów mówcy wynika, że ta sprawa narasta od półtora roku, [...]. Mówca jest przeciwnikiem stosowania sankcji przewidzianych w naszym ustawodawstwie przy zwalczaniu antysemityzmu”<sup>45</sup>.

Choć antysemickie hasła były cynicznie wykorzystywane przez walczących o władze partyjnych notabli, to jednak padały na podatny grunt. Paweł Machcewicz pisał. „Nie negując instrumentalnego wykorzystania antysemityzmu w toczącej się walce politycznej [...] nie można uciec przed stwierdzeniem, że w 1956 r. nastroje antyżydowskie były w wielu środowiskach bezspornym faktem”<sup>46</sup>.

---

<sup>42</sup> M. Szydysz, *Przejawy antysemityzmu i emigracja ludności żydowskiej z Dolnego Śląska w latach 1956–1957*, w: *Państwo Izrael, analiza politologiczno-prawna*, red. E. Rudnik, Warszawa 2006, s. 116.

<sup>43</sup> AIPN, Notatka w sprawie wystąpień antysemickich w Dzierżoniowie i Wałbrzychu (tajne), sygn. IPN BU MSW I 349, s. 1.

<sup>44</sup> W. Władyka, Z. Rykowski, *Polska próba. Październik 56*, Kraków 1989, s. 145–147.

<sup>45</sup> „Gazeta Robotnicza”, 1956, nr 247 (16 X).

<sup>46</sup> P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993, s. 218.

Przyczyn antysemityzmu z połowy lat pięćdziesiątych można szukać głęboko w historii. W społeczeństwie polskim wciąż obecny był obraz Żyda – zabójcy Chrystusa, międzywojenne przekonanie, że Żydzi są rywalami ekonomicznymi oraz rozwijający się po wojnie stereotyp Żyda-komunisty<sup>47</sup>.

Kolejna odsłona polskiego antysemityzmu miała już wyraźnie polityczne oblicze. W czerwcu 1967 r. Izrael wygrał Wojnę Sześciodniową, pokonując Egipt, Syrię i Jordanię. Związek Radziecki w konflikcie bliskowschodnim poparł jednoznacznie państwa arabskie. Moskwa wywarła na swoich środkowoeuropejskich sojuszników presję. W jej efekcie władze polskie zdecydowały się zerwać stosunki dyplomatyczne z Izraelem, a część elit partyjnych dostrzegła, że w walkach o władzę będzie można znów wykorzystać tzw. kwestię żydowską. Liderem grupy tzw. partyzantów był minister spraw wewnętrznych, Mieczysław Moczar. Starał się on umocnić swoją pozycję w rządzie, podkreślając odpowiedzialność Żydów za zbrodnie popełniane w resorcie w okresie stalinowskim<sup>48</sup>.

W czerwcu 1967 r. na Kongresie Związków Zawodowych Władysław Gomułka porównał reakcje społeczności żydowskiej w Polsce na zwycięstwo Izraela do zachowania V kolumny. Dodawał w nim również, że państwo polskie nie czyni „przeszkód obywatelom polskim narodowości żydowskiej w przeniesieniu się do Izraela, jeżeli tego pragnęli” i podkreślał, że „każdy obywatel Polski powinien mieć tylko jedną ojczyznę – Polskę Ludową”<sup>49</sup>.

Ta wypowiedź spowodowała wybuch „spontanicznych” protestów, podczas których „aktyw robotniczy” potępiał „agresywną” postawę Izraela. W wielu zakładach pracy przeprowadzano masówki, w trakcie których przyjmowano antyizraelskie rezolucje. W tym samym czasie rozpoczęto w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych działania, które przejdą do historii pod nazwą „kampanii antysyjonistycznej”. W ich efekcie zaczęto zwalniać z pracy Żydów i osoby pochodzenia żydowskiego. W tym samym czasie ponownie zabroniono działalności międzynarodowych organizacji charytatywnych: Jointu i ORTu. Zapanował jednoznacznie antyżydowski klimat. Sytuacja pogorszyła się jeszcze po marcowych protestach studenckich (1968). Władze uznały, że ich inicjatorami były osoby pochodzenia żydowskiego. Ta

<sup>47</sup> Szydysz, *Przejawy antysemityzmu*, s. 114.

<sup>48</sup> D. Stola, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*, Warszawa 2000, s. 17.

<sup>49</sup> <https://www.rp.pl/historia/art7996181-przemowienie-wladyslawa-gomulki-na-kongresie-zwiazkow-zawodowych-19-czerwca-1967-r> [23.09.2022].

konstatacja stała się przyczynkiem do ataku na Żydów. Na łamach polskiej prasy drukowano artykuły potępiające „politycznych wichrzycieli wszelkiej maści, a szczególnie tych spod znaku syjonizmu”<sup>50</sup>.

Antyżydowską nagonkę podsycali także przedstawiciele władz partyjnych na wiecu we Wrocławiu 18 marca 1968 r. I Sekretarz KW PZPR Władysław Piłatowski mówił: „Syjoniści w zgodnym chórze z byłymi swoimi katami hitlerowskimi atakują [...] naszą partię, nasz rząd, naród. [...] Żadna demagogia, żaden brudny chwyt nie jest obcy tej grupie ludzi. Wymyślili oni hasło, że w Polsce Ludowej obecnie szerzy się antysemityzm. To hasło ma związać ręce naszej Partii, uniemożliwić jej uwolnienie się od syjonizmu. Odpowiadamy na to: antysemityzm był nam zawsze obcy i wstrętny, żaden nacjonalizm nie znajdzie u nas pożywki. Ale dla syjonistów nie stanowi to przeszkody w rzucaniu oszczerczych oskarżeń”<sup>51</sup>.

„Antysyjonistyczna” nagonka była nie do zniesienia dla dużej części polskich Żydów i osób żydowskiego pochodzenia. Zwalniano ich z pracy, relegowano z uczelni, pozbawiano zajmowanych stanowisk, jednoznacznie i czytelnie przekonywano, że w Polsce nie ma miejsca dla „syjonistów”. W tej sytuacji duża grupa ludzi zdecydowała się wyjechać.

Opisując „kampanię antysyjonistyczną” z lat 1967–1968 trzeba stwierdzić, że była ona od samego początku inspirowana przez polskie władze. Społeczeństwo naszego kraju w dużej większości nie podchwyciło antysemickich haseł. Oczywiście w zakładach pracy demonstrowano przeciwko izraelskiemu „agresorowi” i potępiano „wichrzycieli”, ale nie były to oddolne inicjatywy. Kreowali je partyjni liderzy a obywatele w nim uczestniczący byli jedynie biernymi statystami w reżyserowanym odgórnie spektaklu<sup>52</sup>.

Wydarzenia z lat 1967–1968 to ostatni tak masowy przejaw antysemityzmu. Nigdy później nie pojawił się on na taką skalę. Nie zmienia to jednak faktu, że to właśnie on spotęgował żydowską emigrację. Pogrom w Kielcach, wydarzenia lat pięćdziesiątych oraz kampania antysyjonistyczna w latach

<sup>50</sup> H. Mach, *Syjoniści i agresja*, „Słowo Polskie”, 1968, nr 70 (22 III).

<sup>51</sup> APWr, Załącznik nr 1 do protokołu nr 6 Posiedzenia Egzekutywy KW PZPR we Wrocławiu z dnia 18 marca 1968 r., KW PZPR, Egzekutywa, sygn. 74, IV/141, s. 213–214.

<sup>52</sup> Tę opinię potwierdza tekst Leszka Olejnika piszącego o łódzkich Żydach. Zauważa on jednak też, że część łodzian „zapewne uległa atmosferze wytworzonej przez propagandę władzy”, a „część w rozliczeniach i czystkach kadrowych dostrzegła dla siebie szansę awansu, wzmocnienia pozycji zawodowej lub społecznej”. L. Olejnik, *Żydzi łódzcy w latach 1956–1972*, w: *Społeczność żydowska w Polsce przed kampanią antysemicką lat 1967–1968 i po niej*, red. G. Berendt, Warszawa 2009, s. 132.

1967–1968 doprowadziły w praktyce do sytuacji, że w Polsce pozostała niewielka grupa Żydów.

### Spółeczność żydowska po 1989 r.

Przełom przyniósł dopiero rok 1989. Nowe demokratyczne władze stworzyły warunki do rozwoju pluralistycznego i obywatelskiego społeczeństwa. Mieszkańcy Rzeczypospolitej mogli korzystać ze wszystkich praw i wolności. Umożliwiło to również rozwój społeczności żydowskiej. Obok działających wcześniej TSKŻ, kongregacji religijnych czy Żydowskiego Instytutu Historycznego zaczęły powstawać także inne organizacje i stowarzyszenia zrzeszające polskich Żydów<sup>53</sup>. Ich działalność intensyfikowała pomoc różnych żydowskich organizacji samopomocowych oraz wsparcie Państwa Izrael. Owocem tego fermentu było również zintensyfikowanie innego procesu. Coraz więcej młodych ludzi zaczęło interesować się swoimi żydowskimi korzeniami. Część z nich włączyła się aktywnie w różne formy żydowskiego życia w Polsce<sup>54</sup>.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Izraelem i dobre relacje z tym państwem oraz duże zainteresowanie kulturą żydowską i judaizmem spowodowały w polskim społeczeństwie prawdziwy wybuch różnych inicjatyw, które miały przypominać i promować żydowskie dziedzictwo. W Warszawie, Krakowie i Wrocławiu zaczęły się odbywać cykliczne festiwale żydowskie. W stolicy powstało muzeum Polin, które zajmuje się przybliżaniem historii i kultury polskich Żydów.

Od początku lat dziewięćdziesiątych zauważalny jest w Polsce rozwój dialogu między katolikami a Żydami. Już w 1989 r. powstała Polska Rada Chrześcijan i Żydów, która za cel stawia sobie „działalność naukową, oświatową i kulturalną zmierzającą do wzajemnego zrozumienia chrześcijan i żydów, przezwyciężania stereotypów, szerzenia tolerancji i pogłębiania kontaktów międzyreligijnych”<sup>55</sup>. We Wrocławiu narodziła się z kolei idea dialogu w jesz-

<sup>53</sup> Do najważniejszych można zaliczyć np. Stowarzyszenie Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej, Stowarzyszenie „Dzieci Holokaustu” w Polsce, Żydowska Ogólnopolska Organizacja Młodzieżowa, Fundacja „Shalom”, Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego.

<sup>54</sup> Więcej przeczytać można o tym w artykułach Ewy Banasiewicz-Ossowskiej oraz Joanny Cukras. E. Banasiewicz-Ossowska, *Tożsamość społeczno-kulturowa młodych Żydów wrocławskich*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej”, 2016, nr 24(1), s. 53–64; J. Cukras, *Młodzi Żydzi w Polsce. Socjologiczna analiza tożsamości społeczno-kulturowej*, „Etnografia Polska”, 47(2003), nr 1–2, s. 247–266.

<sup>55</sup> <https://www.prchiz.pl/misja> [13.09.2022].



cze szerszym zakresie. W 1996 r. powstała Dzielnica Wzajemnego Szacunku. To wspólny pomysł ewangelików, katolików, prawosławnych oraz Żydów.

Bardzo ważną inicjatywą służącą budowaniu przestrzeni zaufania, poszerzania postaw tolerancyjnych wobec społeczności żydowskiej i odkryciu więzi chrześcijaństwa z judaizmem, było powołanie do życia Komitetu Konferencji Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem oraz obchodzenie rokrocznie Dnia Judaizmu w Kościele katolickim.

Współcześnie Żydzi w Polsce mają pełną możliwość rozwoju. Niestety Holokaust, powstanie Izraela, wypadki antysemickie i antyżydowska polityka władz komunistycznych spowodowały, że społeczność żydowska jest bardzo nieliczna. W spisie powszechnym z 2002 r. jedynie 1055 osoby zadeklarowały narodowość żydowską. W kolejnym spisie z 2011 r. 7353 obywateli polskich podało, że są narodowości żydowskiej lub polsko-żydowskiej<sup>56</sup>.

Nie zmienia to jednak faktu, że dla Rzeczypospolitej Polskiej dziedzictwo żydowskie jest ważną częścią polskiej kultury i historii, a współczesna, choć nieliczna społeczność żydowska, wciąż ma wkład w tworzenie i rozwój kultury naszego kraju. Wciąż też uczestniczy w budowie naszej wspólnej teraźniejszości. A tacy ludzie jak choćby rabin Michael Schudrich, prof. Stanisław Krajewski, Konstanty Gebert czy Szewach Weiss są ikonami żydowskiego życia w Polsce.

## BIBLIOGRAFIA

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Informacja dotycząca emigracji do Izraela, KC PZPR, Biuro Polityczne, sygn. V/51.

Archiwum Państwowe w Wałbrzychu, PMRN Wałbrzych, sygn. 1/109

### **Archiwum Państwowe we Wrocławiu**

KW PZPR, Wydział Administracyjny, sygn. 74, XIV/18.

KW PZPR, Wydział Administracyjny, 74, XIV/13.

Ocena sytuacji politycznej w środowiskach mniejszości narodowych, na Dolnym Śląsku, KW PZPR, Egzekutywa, sygn. 74, IV/17.

Fragment z pisma kierownik Wydziału Organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR we Wrocławiu (XII 1949), KW PZPR, Wydział Organizacyjny, sygn. 74, VI/115.

Załącznik nr 1 do protokołu nr 6 Posiedzenia Egzekutywy KW PZPR we Wrocławiu z dnia 18 marca 1968 r., KW PZPR, Egzekutywa, sygn. 74, IV/141.

---

<sup>56</sup> <https://www.gov.pl/web/mniejszosci-narodowe-i-etniczne/zydzy> [14.09.2022].

**Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie**

Memoriał w sprawie osadnictwa Żydów na Dolnym Śląsku, Wydział Prodyktywizacji, sygn. 11, bp

TSKŻ, List Koplasa Winnickiego i Mojżesza Karzbruna do ZG TSKŻ, 16 XII 1956, sygn. 68, bp.

TSKŻ, List Eliego Tregiera do ZG TSKŻ, 17 XII 1956, sygn. 104, bp.

**Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie**

J. Czerniakiewicz, Repatriacja ludności polskiej i żydowskiej z ZSRR 1944–1959, sygn. MSW II, 9034

Notatka w sprawie wystąpień antysemitów w Dzierżoniowie i Wałbrzychu (tajne), sygn. IPN BU MSW I 349.

Adelson J., *W Polsce zwanej ludową*, w: *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 387–478.

Banaszewicz-Ossowska E., *Tożsamość społeczno-kulturowa młodych Żydów wrocławskich*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej”, 2016, nr 24(1), s. 53–64.

Berendt G., *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956. Z dziejów Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce*, Gdańsk 2006.

Czerniakiewicz J., *Przemieszczenia ludności polskiej z ZSRR 1944–1959*, Warszawa 2004.

Cukras J., *Młodzi Żydzi w Polsce. Socjologiczna analiza tożsamości społeczno-kulturowej*, „Etnografia Polska”, 47(2003), nr 1–2, s. 247–266.

Grabski A., *Kształtowanie się pierwotnego programu żydowskich komunistów w Polsce po Holokauście*, w: G. Berendt, A. Grabski, A. Stankowski, *Studia z Historii Żydów w Polsce po 1945 roku*, Warszawa 2000, s. 67–102.

Kersten K., *Żydzi. Komunizm. Anatomia półprawd 1939–1968*, Warszawa 1992.

Mach H., *Syjniści i agresja*, „Słowo Polskie”, 1968, nr 70 (22 III).

Machcewicz P., *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.

Olejnik L., *Żydzi łódzcy w latach 1956–1972*, w: *Społeczność żydowska w Polsce przed kampanią antysemitką lat 1967–1968 i po niej*, red. G. Berendt, Warszawa 2009, s. 123–136.

Stankowski A., *Nowe spojrzenie na statystyki dotyczące emigracji Żydów z Polski po 1949 r.*, w: G. Berendt, A. Grabski, A. Stankowski, *Studia z Historii Żydów w Polsce po 1945 roku*, Warszawa 2000, s. 103–151.

Stola D., *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*, Warszawa 2000.

- Stola D., *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010.
- Szaynok B., *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000.
- Szaynok B., *Ludność żydowska w Polsce (1944–1968)*, w: *Po wojnie: historia społeczności żydowskiej w Polsce po 1945 roku – materiały edukacyjne, Wstęp – kontekst historyczny*, [https://www.polin.pl/pl/system/files/attachments/wstep\\_kontekst\\_historyczny\\_0.pdf](https://www.polin.pl/pl/system/files/attachments/wstep_kontekst_historyczny_0.pdf) [16.09.2022].
- Szaynok B., *Polska-Izrael 1948–1967*, w: *Brzemie pamięci. Współczesne stosunki polsko-izraelskie*, red. E. Kossewska, Warszawa 2009, s. 15–30.
- Szydzisz M., *Działalność kulturalna społeczności żydowskiej na Dolnym Śląsku*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2011, nr 237(1), s. 65–90.
- Szydzisz M., *Odpyw. O działalności teatralnej społeczności żydowskiej na Dolnym Śląsku*, „Notatnik Teatralny”, 56–57(2009), s. 362–370.
- Szydzisz M., *Przejawy antysemityzmu i emigracja ludności żydowskiej z Dolnego Śląska w latach 1956–1957*, w: *Państwo Izrael, analiza politologiczno-prawna*, red. E. Rudnik, Warszawa 2006, s. 112–129.
- Szydzisz M., *Społeczność żydowska na Dolnym Śląsku w świetle działalności Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce w latach 1950–1989*, Wrocław – Warszawa 2019.
- Waszkiewicz E., *Kongregacja Wyznania Mojżeszowego na Dolnym Śląsku na tle polityki wyznaniowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1945–1968*, Wrocław 1999.
- Węgrzyn E., *Wyjeżdżamy!, wyjeżdżamy!?, Alija gomułkowska 1956–1960*, Kraków – Budapeszt 2016.
- Władyka W., Rykowski Z., *Polska próba. Październik 56*, Kraków 1989.
- Wieczorek P., *Żydzi w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim 1945–1968*, Wrocław – Warszawa 2017.
- Zaręba M., *Wielka trwoga*, Kraków 2012.
- <https://sztetl.org.pl/pl/sloownik/centralny-komitet-zydow-w-polsce-ckzp> [07.09.2022].
- <https://www.gov.pl/web/mniejszosci-narodowe-i-etniczne/zydzi> [14.09.2022].
- <https://www.prchiz.pl/misja> [13.09.2022].
- <https://www.rp.pl/historia/art7996181-przemowienie-wladyslawa-gomulki-na-kongresie-zwiazkow-zawodowych-19-czerwca-1967-r> [23.09.2022].